

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 98.

W Środę dnia 28. Kwietnia.

1841.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 23. Kwietnia.

Wice-Kanclerz oznajmił Namiestnikowi Królestwa pod dniem 5. Marca r. b., że Najjaśniejszy Pan zezwolił raczył na uznanie Pana Barona Theis, w charakterze Konsula francuzkiego w Warszawie.

(Gaz. Szląska.) — Do rozlicznych, prawie zawsze obiegających tu pogłosek, należy i ta, że przy sposobności zaślubienia Cesarzewicza Następcy tronu amnestya ogłoszona zostanie.

#### R o s s y a.

Z nad granicy polskiej, d. 12. Kwietnia.

Słychać tu, że część wojska ustawionego wzdłuż granicy polskiej, wkrótce te swoje stanowiska opuści i w kierunku wschodnim odejdzie, czy zaś tylko w głąb Królestwa Polskiego, czyli też do samego Cesarstwa, tego nie wiemy. Zresztą to ostatnie nie zdaje się być do prawdy niepodobnym, jeżeli się upowszechniona pogłoska potwierdzi, że w przyszłym miesiącu obóz nad Dniestrem założą, gdzie później wielkie obroty wojsk odbywać się mają. Skoro się wieść ta sprawdzi, będzie to dowodem, że gabinet cesarski nie-

bezpieczeństwo wojny francuzkiej za uchylone poczytuje, zaś rzeczą konieczną osądził, armię swoją nie daleko od morza Czarnego skoncentrować, dopóki sprawy wschodnie, dotychczas jeszcze nie załatwione, ostatecznie nie będą zdecydowane. Z Kaukazu tylko pomyslnie dochodzą wiadomości; podanie gazet angielskich, jakoby twierdzą jedna wpadła w ręce Czerkiesów, jest zupełnie płonne, przeciwnie musieli Czerkiesy z kilku miejsc warownych ustąpić. Xiążę Paszkiewicz uda się wkrótce do Petersburga, gdzie aż do zaślubienia Następcy tronu pozostanie. Skoro pogoda sprzyjać będzie, N. Cesarzowa już w drugiej połowie Maja w podróż do wód się wybierze; czy i dokąd Cesarz towarzyszyć jej będzie, dotychczas nie wiadomo. Ministerjum oświecenia, zajmuje się teraz gorliwie ucylizowaniem Żydów, chociaż na teraz tylko w Rosyi samęj; na przyszłość tylko tacy Rabinzi mają być umieszczani, którzy na uniwersytetach rosyjskich kurs nauk odbyli. Podobnie i w Polsce rząd cesarski więcej teraz czyni dla oświaty, aniżeli dawniej po rewolucyi; z języków jednak najbardziej uczyć się muszą rosyjskiego, bez dokładnej znajomości którego nikt na przyszłość w Królestwie urzędu nie będzie mógł dostać.

## Francya.

Z Paryża, dnia 17. Kwietnia.

Wiadomość „Monitora paryskiego“, iż Komendant Callier, adjutant marszałka Soult'a, dopiero w tych ostatnich dniach z Algieru z ważnemi depezzami Generała Bugeaud'a powrócił, Messenger za bardzo niedokładną poczytuje. Pan Callier, który przed czterema miesiącami do Afryki popłynął, już od dni dziesięciu znajduje się w Paryżu.

Przeszło 50,000 Paryżan zwiedzało wczoraj linią fortyfikacyjną. Roboty około warowni rozpoczęły się w tym tygodniu z nadzwyczajnym pośpiechem. W obozach pod La Vilette, Romainville, Rosny, Charenton i Ivry panuje jak największy ruch; bataliony z St. Omer otrzymują tam swe łóżka.

W czasie swego ostatniego pobytu w St. Omer dawał książę Orleański w tamecznym teatrze wielki bal. Pomiędzy 2000 zaproszonych gości znajdowała się także znaczna liczba urzędników, ślachty i oficerów z Dover. Książę dziękował swym angielskim gościom jak najuprzejmiej, iż się przez kanał przeprawili, aby bal jego swą obecnością zaszczycić. Ciągłe niemal rozmawiał królewicz z oficerami angielskimi, a adjutanci jego sadzili się na okazanie grzeczności wojskowym angielskim, którzy bogaty ubiór uwagę wszystkich na siebie zwracał.

Przed kilku dniami udał się Książę Orleański do Pana Wiktora Hugo i prosił tego sławnego poety o napisanie kantaty na chrzest hrabi Paryża. Pan Wiktor Hugo, jak się domyślać można, przystał na to.

Według Monitora paryskiego mają w czasie chrztu hrabi Paryża mnóstwo rozdać orderów. Dla gwardyi narodowej już wybór uczyniono. Na każdą legią przypadnie po cztery ordery.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Kwietnia.

Książę Albert mianowany został łowczym wielkiego parku w Windsor.

Według wiadomości z Teksas pod dn. 30. Stycznia, Senat ratyfikował umowę z Anglią. Rząd angielski między innemi przyrzeka pośrednictwo między Teksas i Meksykiem i zdaje się, że skutkiem tego zawarte zostanie zawieszenie broni na pół roku. Senat w Teksas mianował Generała James Hamilton Posłem w Londynie, gdyż znakomite jego zasługi zjednały mu zaufanie spółziomków. Dn. 18. Września r. z. podpisał on wraz z Panem Verstolk van Soelen pełnomocnikiem holenderskim, traktat handlowy między Rzeczpospolitą Teksas i Królem holenderskim. Cho-

ciaż do traktatów z Anglią i Francją daleko więcej przywiązują wagi; atoli i po tym młoda Rzeczpospolita obiecuje sobie rozgałęzienie handlu i rozszerzenie kredytu.

## Portugalia.

Z Lizbony, dnia 30. Marca.

Nowa przez Królowę mianowana Komisya reformy i ograniczenia, tylko co nie została rozwinięta dla intryg i nieporozumień; wielu członków opozycyi, między którymi Sada Bandeira, Carvalho i inni, ustąpili i mają otrzymać zastępców. Summa potrzebna dla zrównania przychodów i wydatków, licząc w to wypłatę dywidendy zagranicznej, około 900 Contosów wynosi, które poprzedni Minister skarbu chciał podnieść trzema rozmaitemi projektami o podatkach; obecny Minister i Kommissya rzecz tę jeszcze raz rozważyć mają. Urzędnicy i pensyonaryusze od rządu płatni 8000 osób składają.

W całym kraju niezliczone dzieją się zabójstwa i guerylasy bezkarnie prowadzą swoje rzemiosło.

## Niemcy.

Z Monachium, dnia 19. Kwietnia.

(Gaz. Powsz.) — Stósownie do ostatnich listów z Petersburga, N. Cesarzowa Rossyjska po zmienieniu planu swój podróży, tego roku do Ems nie przybędzie. Głoszą, że N. Pani dopiero w jesieni w podróż do Włoch się uda.

## Szwajcarya.

Z Berny, dnia 3. Kwietnia.

Sejm słabą większością dwunastu głosów podniósł wprawdzie do ustawy wniosek większości kommissyi, postanowionej w sprawie klasztorów argauskich; lecz ta mała większość jest w ogóle tylko sztuczną i na formalności opartą, gdyż podczas rozprawy i przed wydaniem uchwały jedni z głosujących oświadczyli, że wniosek w ten sposób rozumieją, iż wszystkie klasztory w Aargau przywrócone być powinny, podczas gdy drudzy sprzeciwiając się temu mówili, że nie tak myślano. Przeto przewidzieć można, że większość ta, gdy rzeczona sprawa w następnym Lipcu przyjdzie znowu pod rozbiór Sejmu, w nic się rozchwieje, gdyby nawet Lucerna, w skutek zmienionego systemu rządu, przyłączyła się do kantonów Uri, Schwyz, Unterwalden, Zug i Neuenburg, żądających bezwarunkowego przywrócenia klasztorów; gdyż reszta z dwunastu kantonów poprzestanie na małych przyzwoleniach ze strony kantonu Aargau.

## Turcya.

Z nad granicy tureckiej, dn. 9. Kwietnia. Listy z Stambułu aż do dn. 1. Kwietnia do-

noszą jednogodnie, że wpływ Rossyi u Porty widocznie się wzmacnia. Pod względem spraw egipskich nic się nie zmieniło. Oczekiwano niecierpliwie wiadomości z Londynu. Tymczasem nie ulega wątpliwości, iż Porta sama na konieczności przedsięwzięcia modyfikacji w fermacie z d. 13. Lutego się poznała; wysłała w tym duchu nowe instrukcje do Posła swego w Londynie, Schekib Effendi. Sultan, gotowym będąc co do sporu swego z Mehmedem Ali rozstrzygnięcie konferencji Londyńskiej za podstawę przyjąć, wyraża się w tych instrukcjach w uwagi godny sposób o załatwieniu pytania sukcesyi. Schekib Effendi ma deklarować, że Sultan tylko Mehmedowi Alemu prawa wyboru następcy ustąpić chce, ale potem prawo wyboru sobie zastrzega. Jeżeli na to w Londynie nie przystaną, to chce Porta na to zezwalać, aby każdorazowemu Baszy Egiptu przyznano prawo obierania następcy dla siebie z liczby członków rodziny, że wszelako kandydat powinien być Porcie reprezentowany i od niej potwierdzony. Kwestya ta najzawilsza; inne dotychczas sporne punkta łatwiej się dadzą urządzić.

Firman Sultana do Gubernatora Damaszkum Nedżeb baszy oraz do Kadego i Mustelina Jeruzolimy brzmi następnie: »Poseł franrużki Hr. Pontois oznajmił przez notę porcie mojej, że grecki i ormiański naród niepokoją często kościoły i klasztory, które księża franków w Jeruzolimie i innych miastach państwa naszego posiadają. Gdy kraje te przy boskiej pomocy, znowu pod władzę moją wrócili, pomieniony Poseł objawił życzenie, aby położono koniec podobnym nadużyciom, i dla przeszkodzenia ich wznowianiu się, aby w skutek Cesarzkiej umowy przyznano opiekę duchownym frankom. — Zasiągałem rady mojego cesarskiego dywanu, którego odpowiedź jest następująca: »Traktat zawarty między wysoką portą a dworem francuzkim mieć chce: aby francuzkie kościoły w Smyrnie, Saidzie, Alexandryi i innych miejscach nie były uciskane, aby pielgrzymom francuzkim oraz zakonnikom do kościoła Camana wędrować w żadnym sposobie nie broniono. Następnie aby zachować doskonałą przyjaźń między obu dworami, w myśl traktatu i zgodnie z Posłem ma być wydany firman. Od woli nadto rozkazującego zależy wydawać polecenia aby Grecy i Ormianie posiadłości, miejsc świętych, kościołów i klasztorów w Jeruzolimie i innych miejscach nie krzywdzili, aby ich zakonnicy używali doskonałej opieki, aby jedni nie wydzielali praw drugim, aby oraz przedsięwzięto środki zapobiegające każdemu czynowi, któryby teraz lub kiedykol-

wiek mógł wywołać jakie nieporozumienia. Gdy więc woła moją jest aby tak postępowano, wydałem w tym celu niniejszy rozkaz. Podobny firman wysłałem do Baszy Akry (Zekeiry). Wy wyżej wymienieni urzędnicy bądźcie posłuszni temu rozkazowi i strzeżcie się abyście od niego nie zoczyli.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł Nr. 17., zawierający: Obraz domowego i publicznego życia Moskali od r. 1584. do 1689 podług Orłowa. Poezya. Wyjątek z niedrukowanego dramatu „Masław“ przez Al. Szukiewicza. — Myśli do dziejów słowiańskich a w szczególności polskich przez A. \* \* (ciąg dalszy). Początek i wzrost Kozaków przez W. A. Maciejewskiego.

„Orędownika naukowego“ wyszedł Nr. 17. i zawiera: „Szajna Katarynka“. — Łowy polskie aż do XVII. wieku, przez W. A. Maciejewskiego. — Mór, z podań szlacheckich, przez K. Wł. Wojcickiego. — Krytyka: Nowe poezye Juliana Korsaka, przez J. Kraszewskiego. — Nowiny literackie. — Program.

Z Berlina, dnia 20. Kwietnia. Wznawia się pogłoska, że artykuły Gazety Rządowej, mianowicie pod względem spraw krajowych, na przyszłość mają być dokładniejsze i bardziej wolnomyślne. Zbawienna ta zmiana zająć ma od Św. Jana, w którym to czasie i format gazety tej się zwiększy. W moc postanowienia Ministeryum spraw wewnętrznych i policji dawniejsza ustawa, według której Żydom wzbronionem było, dzieciom swoim dawać chrześcijańskie imiona, cofnięta została. Tylko tych imion, które jak z chrześcijańską religią mają styczność, jak np. Renatus, Anastazy, Chrzyciel, Krystyan, Krysztof i t. p. nadawać im nie wolno.

(Z Tyg. Petersb.) — Krytyka. »Podole, Wolyń, Ukraina, obrazy miejsc i czasów« przez Alexandra Przędzińskiego. — Pan Kraszewski wskazał drogę, na której radziśmy spotykać pisarzy z talentem; on uczył potrzebę poznania dokładnego we wszystkich szczegółach, skarbow które tak hojnie na własnej ziemi rozrzucone znajdujemy, zwrócił uwagę na przedmioty od niepamiętnych czasów nie tknięte i, co więcej, potrafił już wzbudzić poniekąd między nami, ogólny interes do wszystkiego co się około nas dzieje. — Dotychczas patrzaliśmy, teraz widzieć rzeczy poczynamy, a niezabawem sądzić o nich będziemy, a prawdę, jest to wielki postęp, który pewnym krokiem doprowadzić nas może do szczęśliwego kresu, do zgłębienia ze wszech stron,

we wszystkich kierunkach i pod wszystkimi względami całego obszaru na którym do działania przeznaczeni jesteśmy. — Wie dobrze co robi ten, który nadzwyczajną czynnością swoją, porusza razem wszystkie sprężyny, uderza we wszystkie strony, starając się wznieść wszędzie ruch i życie, nadać mowę niemy dotychczas pomnikom, uczucie nawpół uspionym namiętnościom, by wszystkie kształty przelać w jedne coraz odradzające się ciała, wszystkie głosy nakreślić do ogólnego tonu niustającej harmonii. — Jeśli przemysł i handel wewnętrzny, częste ocieranie się ludzi między sobą i obszerne stósunki jednych z drugimi, powiększając ogólne potrzeby, tem samem odkrywają coraz inne środki do zaspokojenia onych, podnoszą byt materialny każdego narodu i stanowią jego bogactwo, to z równą pewnością twierdzić możemy; iż ciągła zamiana myśli i postrzeżeń w narodzie, podniecając niustannie żądzę wiadomości, odsłania razem coraz nowe skarby w których je czerpać można i stanowi jego bogactwa umysłowe. Nie ślepem naśladowaniem więc, ani też próżnym zamilowaniem we wszystkim co jest obce, pobratać się potrafimy z literaturami starszych narodów, ale w ten czas tylko kiedy poznavszy własną wartość swoją, zbierzemy zewsząd materiały których wyroby przyniesiemy na ogólną wystawę ludzkości całej. Pan Przewdzicki, którego dzieło rozbiierać mamy, zdaje się nam być przejętym tą myślą, kiedy oprowadzając nas po stronach rodzinnych, wymównie tłumaczy wszystkie ciekawości i bogactwa które po drodze napotykamy i zdaje się nakłaniać nas do zbierania obfitych plonów jakie rodzą, opisane przez niego, Podol, Wołyń i Ukraina. — Dzieło jego noszące na sobie, jak sam powiada, cechę różnorodności; przedstawia jednakże zaraz na pierwsze wejście, dwie części zupełnie odrębne, chociaż łączące się zawsze z sobą; jedna historyczna, druga opisowa i humorystyczna. — Do pierwszej należą wypracowane artykuły o Wiśniowcu, S. i Kamieńcu, do drugiej podróż nad Dniestrem, Uszyckie jary, Tynna i Jarmolińce, Droga na Podole, nocleg w Korcu urywki żywym oderwany z dziejów siedemnastego wieku, że nie wspomnę wielu innych. — W każdej z nich, widzieć się daje, oprócz wielkiej łatwości w pisaniu i giętkości stylu, które są zewnętrzną zaletą dzieła, gruntowna znajomość rzeczy i co najwięcej, cenić powinniśmy, myśl, która ledwo nie na każdej kartce się przebija i pragnęłaby ożywić wszystkie kształty pod którymi się ukrywa, by przemawiały do umysłów ogółu i służyły nam do poznania siebie samych, jacy

byliśmy, czem jesteśmy i do czego dążyć mamy. W historycznym ustępie o Wiśniowcu, przechodzi autor po kolei cały ród sławny w dziejach polskich, wyciskając na każdym właściwe swe piętno. — Szkoda tylko, że w biegu swoim, nie daje nam choć czasem dłużej wytchnąć i rozmyślać nad cieniem jednego z tych rycerzy wygasłych, których wspomnienie nawet, ledwo już tylko tleje. — Załujemy osobliwie iż nie zatrzymał więcej pióra swego nad konaniem tego Dymitra męczennika, tak głęboko w tradycjach ludu utkwionem. Ale natomiast w kilku czułych wyrazach potrafił wskrzesić rzewne uczucie nad losem tego króla, przygniecionego pod ciężarem korony, którą na próżno jak kielich gorzycy odpychał od siebie. Przytoczone urywki z manuskryptu wojny Olkienickiej w której Wiśniowiccy tak wielką odgrywali rolę, zaostwiają ciekawość naszą nie zaspokajając jej zupełnie, życzylibyśmy dowiedzieć się co więcej o wszystkich sprężynach poruszających do tej zaciętej walki całą niemal szlachtę litewską, zastanowić się nad obrazami obyczajowemi, które w tym odmieńce na wierzch wypływać i najjaśniej charakter narodu odbijac by powinny. — Ale przyznać jednak należy że już wiele zrobił, kto choć żądzę wiadomości obudził, zwłaszcza, gdy czują nadzieję jakiej spodziewam się nie zawiedzie, wydania wkrótce szczegółowej historii domu książąt Wiśniowieckich. W opisanu Smotrycza, napotykamy ciekawe ślady panującej niegdyś na Podolu rodziny Rozjątowiczów, po srogich bojach, po okrutnych walkach, krwawych napaściach Tatarskich i następnie barbarzyńskich imion z których żadne w pamięci nie utkwilo, z prawdziwym upodobaniem, przyjmujemy tkliwą balladę o Hrycku i Hance, która zostawuje wrażenie podobne do czułego i dawno znajomego śpiewu następującego po uczonych akordach. (Dok. nast.)

#### OBWIESZCZENIE.

Z dniem jutrzejszym zaczynają się na tak nazwanym piasku Swarzędzkim ćwiczenia wojska tutejszego w strzelaniu. Zawiadamiając o tem publiczność przestrzega się, aby się z nieostrożności nikt linii strzelnej nie przybliżył.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1841.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

Młodzieniec, posiadający należyte szkolne nauki, może niebawmie jako uczeń znaleźć miejsce w cukierni J. Freundta w Poznaniu.

Świeży wędzony łosoś sprzedaje pojedynczo funt po 10 sgr., w większej zaś ilości po 8 sgr. przy ulicy Wrocławskiej Nr. 3. S. G. Haacke.